

Troska o dobro Polski Ludowej — naszym najświętszym obowiązkiem

K
Kurier
Szczeciński

NIEDZIELA, 20
GRUDNIA
1970 ROKU
WYD. AB

26-IV-1945
NIE RZUCIŃ ZIEMI
SKAD NASZ ROD

Nr 298 (8174) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

SYTUACJA w zakładach pracy — ROZMOWY z przedstawicielami władz

Spokój na szczecińskich ulicach

DZIEŃ WCZORAJSZY upłynął w Szczecinie — jeśli porównać sytuację z czwartkiem i piątkiem — spokojnie. Życie miasta, mimo wielu trudności — toczyło się w przyspieszonym przedświątecznym rytmie.

NOCNA WIZYTA W STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ

W SOBOTĘ w późnych godzinach wieczornych nasi reporterzy odbyli rajd po mieście. Wszędzie panował spokój. MO i ORMO patrolowały centrum. W naszej wędrownie dotarliśmy o północy do Stoczni im. A. Warskiego. Przed gmachem dyrekcji grupa stoczniovców z opaskami na rękawach. Umożliwiono nam rozmowę z wieloma pracownikami.

Teren całej stoczni jest pilnie strzeżony przez patrole i posterunki robotnicze. Robotnicy zmieniają się w określonych godzinach. Szczególną uwagę zwraca się na właściwe zabezpieczenie maszyn i urządzeń. Stocznio we holowniki kontrolują także teren stoczni od strony Odry.

Radiowęzeł stoczniowy nadaje komunikaty o wszystkich ważniejszych wydarzeniach interesujących całą załogę. Jak wielokrotnie podkreślano, wszyscy stoczniovcy otoczeni są wzorową opieką lekarską, działą stółka, kioski i bufety.

Nasi rozmówcy dawali wyraz swemu oburzeniu na wieści o ekscesach chuligańskich na terenie miasta. W stoczni panuje ład i porządek, załoga wykazuje wielkie zdyscyplinowanie i troskę o mienie społeczne.

Gdy opuszczaliśmy „Warskiego”, robotnicy prosili nas o przekazanie rodzinom wiadomości o dobrym samopoczuciu, i zaopiniowanie do mieszkańców Szczecina o zachowanie obywatelskiej postawy.

SPOKOJU jednak w mieście nad Odrą w dosłownym tego słowa znaczeniu jeszcze nie ma. Sytuacja jest nadal napięta. W wielu szczecińskich zakładach nie podjęto pracy. W wielu zakładach odbywały się masówki i zebrania załóg, na których w przytłaczającej większości w spokojnej i rzeczowej atmosferze dyskutowano o zaistniałej sytuacji oraz podejmowano rezolucje. Na czoło wybijały się w nich postulaty ekonomiczne pod adresem władz.

Również wczoraj do późnych godzin nocnych odby-

waly się rozmowy między przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych województwa i miasta Szczecina a przedstawicielami załóg Stoczni im. A. Warskiego i Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Na spotkaniu uzgodniono projekt ustaleń.

W ślad za ustawicznymi apelami władz partyjnych, państwowych i społecznych, ludzie pracy zgodnie odcinali się od wszelkich wystąpień antypaństwowych, a także potępiali akty wandalizmu i ekscesy elementów chuligańskich i anarchistycznych, które wyko-

do mieszkańców Szczecina i apelująca do zachowania spokoju, wzywając rodzinę do konsekwentnej opieki nad swymi dziećmi.

Normalnie, niezależnie od wielu spraw wysuwanych przez załogi, pracując: elektrownia, dostarczając energię dla mieszkańców miasta, wodociągi i gazownia oraz kotłownia centralnego ogrzewania. Bez pracy załóg tych przedsiębiorstw niemożliwe jest bowiem życie 340-tysięcznego miasta. Pracują też zakłady o ruchu ciągłym, jak np. Huta „Szczecin”, w których to zakładach przerwanie pracy miało by nieobliczalne i nieodwracalne skutki.

Za tę obywatelską postawę mieszkańcy Szczecina są wdzięczni załogom przedsiębiorstw i zakładów pracy.

Z rozmów, jakie przeprowadzili nasi reporterzy z mieszkańcami miasta, wynika, że z dużym zainteresowaniem wysłuchali i obejrzel w TV oraz przeczytali we wczorajszej prasie wystąpienie członka Egzekutywy KW PZPR, przewodniczącego Prezydium WRN, Mariana Lempickiego.

To dobrze, że wczorajszym rozmowom w zakładach pracy nie towarzyszyły już niepokoje i ekscesy na ulicach. Zachowanie spokoju, rozsądku i odpowiedzialnej postawy obywatelskiej jest bowiem najpilniejszym nakazem chwili.

Ostatnie dni są trudne i bolesne. Powaga sytuacji w

dalszym ciągu wymaga od nas wszystkich ofiarności, rozwagi i pełnego poczucia odpowiedzialności. Oto istotna treść wezwań załóg szczecińskich zakładów pracy. Do wezwań tych redakcja nasza przylacza się całym sercem w trosce o los naszego kraju.

Bez Polski socjalistycznej — nie ma polskiego Szczecina!

Wierzyliśmy i wierzymy w patriotyzm szczecinian!



POCZTA funkcjonuje normalnie. Listonoszka Helena Jaworska na swym codziennym wielokilometrowym obchodzie. Foto: St. Cieślak

ZAŁOGA SZCZECIŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH przerwała w dniu wczorajszym pracę solidaryzując się z postulatami pracowników Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Postulaty SZGraf. zostały przekazane stoczniovcom, Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR i Komitetowi Dzielnicowemu PZPR. Doceniając jednak olbrzymią wagę słowa drukowanego — w tym wypadku codziennej gazety szczecińskiej — postanowiła wydać dzisiejszy numer „Kuriera Szczecińskiego”.

W imieniu Czytelników i zespołu Redakcji serdecznie dziękujemy.

Przemówienie Mariana Łempickiego

Zamieszczamy za „Głosem Szczecińskim” tekst przemówienia telewizyjnego przemówiącego PWRN, M. Łempickiego, wygłoszone w ub. piątek, 18 bm.

OBYWATELE MIASTA SZCZECINA!

Zwracam się do Was przejęty do głębi wypadkami, które wczoraj wstrząsnęły naszym miastem i paraliżują jego normalne życie.

Zwracam się do Was, do wszystkich, którym sprawy polskiego Szczecina leżą głęboko na sercu.

We wspólnym, wielkim trudzie, kosztem największych wyrzeczeń odbudowaliśmy nasze piękne miasto nad Odrą. Zbudowaliśmy nowe fabryki i szkoły, nowe domy, nowe dzielnice mieszkaniowe. Szczecin stał się naszą wspólną dumą i przez 25 lat dawaliśmy wiele razy dowód, że przyszłość i los szczyńskiego grodu i całej Ziemi Szczecińskiej nigdy nie były Wam obojętne.

Robotnicy Szczecina! Miasto i cała Polska chlubi się dziełem Waszych rąk.

Czy pozwolicie na to, aby nasz wspólny dorobek został przekreślony, zmarnotrawiony lekkomyślnością, wandalizmem, a często wręcz bandyckim rozbojem?

Te bandy młokosów plądrujących i niszczących miasto nie znają trudu Waszej pracy. To nie oni odbudowali Szczecin, tylko Wy.

Łatwo jest niszczyć miasto tym, którzy go nie odbudowali, którzy nie wiedzą, co to znaczy praca.

Robotnicy, obywatele miasta Szczecina!

Wasze niezadowolenie spowodowane podwyżką cen nie może i nie powinno dawać nikomu pretekstu do rozbojów, papienia i plądrowania miasta.

Wasze wnioski i uwagi mogą być rozpatrywane tylko w warunkach całkowitego spokoju w mieście i w klimacie wielkiej odpowiedzialności za przyszłość Szczecina i naszej Ojczyzny, a więc i Waszą przyszłość.

Obywatele miasta Szczecina! Kto osiągnie zyski z sytuacji, w jakiej od wczoraj znajduje się Szczecin. Zapisać je na swoim koncie nasi wrogowie, ci z zagranicy i ci w kraju. Ci, których cieszą nasze społeczne, moralne i polityczne straty.

Obywatele miasta Szczecina, Robotnicy!

Od Waszej postawy zależy bardzo wiele. Nasze miasto musi powrócić do normalnego życia.

Cheśmy rozmawiać z Wami, a nie z wichrzycielami i burzycielami porządku. I naszą wspólną sprawą jest szybkie stworzenie odpowiedniego klimatu do takich rozmów.

W mieście musi zapanować spokój. I to jest nasze wspólne, najważniejsze teraz zadanie.

Dlatego chciałbym gorąco podziękować tym wszystkim, którzy w ciężkiej dla miasta chwili zachowali się godnie, pamiętając o swoich społecznych i zawodowych obowiązkach.

Przed wszystkim tym zakładem, a także długą jest ich lista, i tym wszystkim robotnikom, którzy trwali i trwają na swoich posterunkach pracy, odbierając tym samym pretekst do niszczycielskiego działania elementom chuligańskim.

Chciałbym również gorąco podziękować kolejarzom, bez których nie byłoby rytmicznego zaopatrzenia miasta, tramwajarzom i kierowcom autobusów, pracownikom handlu pracującym w jakże trudnych warunkach, pracownikom całej gospodarki komunalnej i wreszcie całemu personelowi służby zdrowia.

A więc tym wszystkim, którzy pamiętali, że wszystkim nas łączy troska o przyszłość miasta, o los naszej socjalistycznej Ojczyzny.

I to nas łączy! I to właśnie zmusza nas do wypowiedzenia zdecydowanej walki tym wszystkim, którzy w bezmyślny, brutalny sposób niszczą nasze wspólne dobro.

Wprowadzone przez władze zarządzenia porządkowe, dla za bezpieczeństwa spokoju w mieście oraz życia i mienia jego obywateli, są i będą z całą żelazną konsekwencją przestrzegane i wcielane w życie. Dla dobra spokojnych obywateli Szczecina.

Nie ma jeszcze pełnego bilansu strat. Władze uczynią wszystko, aby usunąć ich skutki.

Studenti naszego polskiego Szczecina!

Wam chciałbym złożyć uznanie i podziękowanie. Za mądrą postawę, za społeczny i polityczny rozsądek, a szczególnie za szlachetną Waszą decyzję odwołania własnej krwi ciężko rannym w zamieszkach ludziom.

Dochodzę do wniosku, że jest to nie tylko kwestia ratowania ludzkiego życia. Jest to także piękny symbol zrozumienia i miłości Ojczyzny.

Obywatele miasta Szczecina! Mówię wprost do Was, do ojców i matek.

Proszę Was na wszystko — chronić Wasze dzieci, nie dopuścić, aby poprzez własną lekkomyślność, często niewiarygodną wprost bezmyślność, naraziły to co najdroższe dla Was — ich własne życie.

Wierzę głęboko, że mimo wszelkich trudności przejdziemy wspólnie przez ten gorzki czas próby, że zrozumiecie mój serdeczny apel i że jeszcze raz, już dzisiaj, dacie przykład swą postawą, że ponad wszystko cenniecie przyszłość polskiego Szczecina, przyszłość socjalistycznej Ojczyzny.

SYTUACJA w Trójmieście

GDANSK PAP. Korespondenci PAP przekazują z Gdańska: Od wczesnych godzin porannych na Wybrzeżu Gdańskim panował w sobotę ożywiony ruch. Mieszkańcy Trójmiasta spieszyli do pracy, do szkół, po zakupy.

KOMUNIKACJA tramwajowa, autobusowa i trolejbusowa funkcjonowała sprawnie. Co kilka minut, zgodnie z rozkładem, kursowały pociągi kolejki elektrycznej na trasie od Gdańska do Wejherowa, przez Sopot i Gdynię. Zaopatrzenie sklepów spożywczych było bez zarzutu. Panował w nich wzmożony ruch, związany z zakupami przedświątecznymi.

Okołiczni rolnicy licznie zjechali na targowiska miejskie, przywożąc nabiał, drób, owoce i warzywa. Rozpoczęły pracę gdańskie „Delikatesy”, które mocno ucierpiały w czasie zajść. Coraz więcej sklepów, w których wybito okna wystawowe, powraca do normalnego wyglądu.

Z POMOCĄ w osiągnięciu pełnego zaopatrzenia przesyła Trójmiasto sąsiednie województwa: olsztyńskie, koszalińskie, bydgoskie oraz Warszawa. Towary są przewożone do sklepów nie tylko przez samochody Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego, ale także przez ciężarówki z różnych zakładów pracy.

Rytm pracy gdańskich przedsiębiorstw szybko powraca do normalnego. Bez zarzutu pracują służby komunalne wszystkich miast Trójmiasta. Budowlani, wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne, wyprzedzają opóźnienia w realizacji planów, powstałe na początku br. z powodu przedłużającej się zimy. Z niektórych zakładów pracy napływają wiadomości o pracy społecznej na rzecz miasta, którą załogi tych zakładów podejmą w najbliższą niedzielę, 20 bm.

Nakaz chwili — poczucie odpowiedzialności

WCZORAJSZE „Życie Warszawy” zamieszcza następujący komentarz:

— PISZEMY to świadomi pogawędy sytuacji. Dzisiaj trudno dobrać słowa, by wyrazić ból i żal z powodu tragicznych wydarzeń, jakich widownia stała się niekiedy miastem Wybrzeża. Nie podobna wyczerpać w tym komentarzu faktów tam zaistniałych ich przyczyn i skutków — faktów poruszenia wśród klasy robotniczej i jednocześnie — aktów barbarzyństwa i zbrodni, jakich dopuścili się męty, a także męty szukają okazji zawsze i wszędzie. Jednakże fakty te

wymagają od nas wszystkich, od każdego Polaka posiadającego poczucie obowiązku i odpowiedzialności za swój kraj, za międzynarodowy autorytet państwa, za jego socjalistyczną suwerenność, jego losy i pomyślność — a tego dowodził nasz na ród zawsze w chwilach ciężkich — przeciwstawienie się wszelkim próbom, które by te najwyższe wartości narażały na ryzyko.

Z całą oczywistością wiadomo, kiedy pojawia się zagrożenie tych najwyższych wartości: gdy dochodzi do demonstracji ulicznych, to niezależnie od intencji ich inicjatorów — ruszają elementy anarchistyczne i awanturnicze, przyłączają się wrogowie.

Nowe, czy nie rozwiązane dotąd stare problemy, które wywołują dyskusje w zakładach pracy — TAM muszą być rozwiązane, TAM rozwiązywane i TAM rzetelnie i do końca wyjaśniane. Każde przeniesienie ich poza mury fabryk może stworzyć tylko dodatkowe napięcia, pogłębić straty i trudności, z którymi szukamy wyjścia, może za grozić dorobkowi, który z takim trudem tworzyliśmy przez to ćwierćwiecze. Uporządkowanie domu naszego — Polski — nigdy nie przyjdzie z ulicy. Taka jest w naszym najbliższym przekonaniu racja polska. Racja stanu Polski dla każdego z nas.

Będzie również naszym obowiązkiem — społecznym, obywatelskim i politycznym — nawiązanie dialogu w tych sprawach, które narosły, a teraz nabrały tak bolesnego wymiaru. Będzie naszym obowiązkiem poważne i rzeczowe rozwiązanie nurtujących problemów. I w imię własnego potrzebujemy nam jest spójność, powaga i zimna głowa. Uzasadniony ból, ale też i podszuszuwająca plotka nie będą doradcami w tej niezbędnej rozmowie. Ból uszanujemy, plotkę wyolbrzymającą fakty — tępmę.

Te tragiczne wydarzenia, których świadkami byli Gdańsk i Wybrzeże, nastąpiły wtedy, gdy organizm gospodarczy Polski przygotowuje się do zasadniczych reform, zasadniczej modernizacji, gdy gromadzi siły, środki i myśl ludzką, by wyścisnąć naprężenie temu wyzwaniu, które przed ojczyzną naszą stawia świat współczesny. Świat, w którym my — i tylko my, i tylko naszym własnym trudem musimy stworzyć miejsce Polsce. Te wydarzenia, powiedzmy sobie to z całą świadomością i stanowczością, startu tego nam nie ułatwia.

Nie ma na świecie kraju, który nie przeżywałby — rzadziej lub częściej — trudności lub konfliktów gospodarczych i politycznych wynikających z różnych przyczyn. I nie ma na świecie kraju, któryby tolerował próby rozwiązywania tych trudności na drodze anarchy.

Nikt nie będzie za nas dbać o dobre imię Polski w świecie, o zaufanie do nas jako do solidnych kontrahentów politycznych i gospodarczych, do Polski jako do kraju poważnego i stabilizowanego. Przeciwnie: mamy wielu wrogów, którzy tylko czekają na złą wiadomość z Polski, aby nas szkalować i kompromitować w oczach innych.

W tej chwili jest więc nam potrzebna przede wszystkim rozważa, jest nam potrzebny spokój i poczucie odpowiedzialności. Niezbędne jest wypełnianie obowiązków przez nas wszystkich — każdego na swoim stanowisku pracy.

Sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN

WARSZAWA PAP. 18 bm. w POKIN w Warszawie obradowała XXXI sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk.

Proces Akademii prof. Groszkowski poinformował zebranych, iż w 1972 r. ma odbyć się II Kongres Nauki Polskiej.

Sesja Zgromadzenia Ogólnego poświęcono tym razem zagadnieniom naukowym i we współczesnym świecie.

Zgromadzenie Ogólne PAN rozpatrzyło także projekt uchwały w sprawie utworzenia oddziału PAN we Wrocławiu oraz projektu statutu oddziału PAN w Krakowie.

W wyniku wyborów w skład członków zagranicznych PAN weszło 10 uczonych z różnych krajów. Lista wybranych naukowców zagranicznych opublikowana zostanie po zatwierdzeniu jej przez Radę Państwa.



SZYBKO i sprawnie trwają prace przy zabezpieczeniu zdeformowanych sklepów. Ponieważ nie wszędzie starczyło szyb — w niektórych witrzynach zakładano maty i płyty pilśniowe. Foto: St. Cieślak

Pierwszy z serii nowych silników okrętowych od „Cegielskiego”

POZNAŃ PAP. W zakładach „H. Cegielskiego” w Poznaniu zakończono montaż nowego silnika okrętowego — największego z wytwarzanych dotychczas w „HCP”. Wielki spalnikowy silnik napędu głównego zapoczątkowuje nową rodzinę motorów wysokoprężnych, odcznających się znacznie większą mocą, prostotą budowy, łatwością obsługi i wieloma walorami eksploatacyjnymi.



AGENCJA TASS
OPUBLIKOWAŁA
PRZEMÓWIENIE PREMIERA
CYRANKIEWICZA

♦ Agencja TASS opublikowała w piątek przed południem pełny tekst telewizyjnego przemówienia premiera Cyrankiewicza, a także tekst uchwały Rady Ministrów z 17 grudnia br. w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz tekst artykułu redakcyjnego „Trybuna Ludu” z 18 bm. zatytułowanego „W imię wspólnego dobra”.

ZAKOŃCZENIE SESJI
ZGROMADZENIA
NARODOWEGO WĘGIER

W piątek zakończyła się sesja Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej. Podjęto ustawę o budżecie państwowym na rok przyszły.

Występując na zakończenie dyskusji, minister Finansów Włr. Peter Valtý podkreślił, że Węgry weszły w nowy etap rozwoju gospodarczego. Obecnie — powiedział on — kraj dysponuje już rezerwami pozwalającymi zabezpieczyć dalszy postęp.

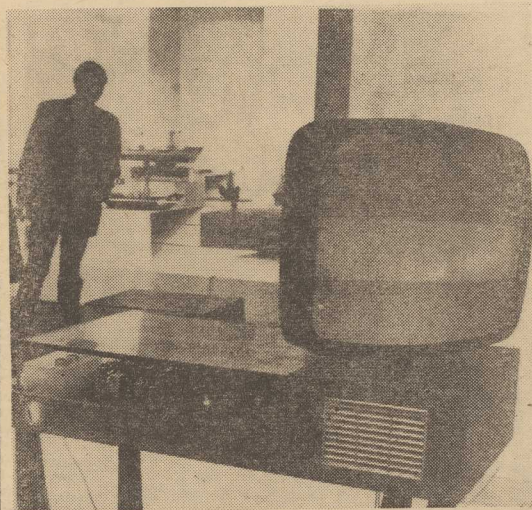
NAPASĆ IZRAELSKICH
DYWERSANTÓW NA LIBAN

♦ Rzecznik dowództwa armii libańskiej oświadczył w Bejrucie, że w nocy z piątku na sobotę na terytorium Libanu przeniknęła grupa izraelskich dywersantów, którzy wysadzili w powietrze jeden dom, a dwa podpalili. Trzech mieszkańców zostało rannych. Napad wydarzył się w pobliżu miasteczka Ainata. Oddział wojsk libańskich przepędził napastników.

PO WEJŚCIU W ŻYCIE
USTAWY ROZDOWEJ WE
WŁOSZECH

♦ W piątek we Włoszech weszła w życie pierwsza w tym kraju ustawa rozwodowa. W wielu sądach złożono tysiące pozwów o rozstrzygnięcie spraw rozwodowych. Jedną z pierwszych, ubiegających się o uregulowanie formalnych spraw rozwodowych, jest znana aktorka filmowa Gina Lollobrigida.

Według dotychczasowego prawa włoskiego, była ona nadaną obywatelką jugosłowiańskiego Milko Skofica, chociaż nie żyją już ze sobą, a Skofic wstąpił w Włochu w nowy związek małżeński.



Wielka ofensywa dyplomatyczna ZRA

KAIR PAP. Zjednoczona Republika Arabska rozpoczęła w sobotę wielką ofensywę dyplomatyczną, której celem jest wyważenie jak największej liczbie państw stanowiska Egiptu w kwestii bliskowschodnich. Delegacje na wysokim szczeblu odwiedzają w najbliższych dniach większość stolic na różnych kontynentach i będą dążyć do uzyskania poparcia tych krajów dla sprawy odzyskania ziem arabskich okupowanych przez Izrael.

W sobotę wiceprezydent ZRA Szafef opuścił Kair, udając się z czterodniową wizytą do Belgradu, gdzie wręczy prezydentowi Tito orędzie szefa państwa egipskiego Sadata. W niedzielę inny wiceprezydent ZRA Ali Sa bri udaje się w towarzystwie ministra Spraw Zagranicznych Riada, ministra Wojny Fauziego oraz ministra Przemysłu Sidki do Moskwy.

OBROTOWY telewizor-gigant, dzieło bułgarskich konstruktorów wzbudził niemało zainteresowania na zorganizowanej w Sofii wystawie osiągnięć krajowej myśli technicznej. (CAF)

ONZ - zwierciadło współczesności

NIE PIERWSZY już raz przedstawiciele niektórych państw, najczęściej w imię egoistycznych potrzeb, stawiają też wróby, jakoby nad przyszłością tego największego parlamentu świata zawiśła groźba skostnienia; twierdzą, że ostre konflikty współczesności i tak decydują o charakterze stosunków między poszczególnymi państwami i przeciwstawnymi ugrupowaniami militarnymi. Również podczas jubileuszowej sesji odezwali się głosy kwestionujące skuteczność działania ONZ.

WBREW tym wszystkim, którzy z zadowoleniem powitaliby spadek prestiżu organizacji, na której forum przez dwadzieścia pięć lat omawiano sprawy wspólne dla całej społeczności międzynarodowej, przebieg i postanowienia dwumiesięcznych debat potwierdziły nieodzowność istnienia ONZ w dotychczasowej formie i przy niezmiennych założeniach.

Na porządku dziennym obrad ostatniej sesji znalazły się najważniejsze problemy dnia. Jednemu zaś poświęcono szczególną uwagę: umocnieniu bezpieczeństwa. Jest to temat jednakowo ważny dla krajów pięciu kontynentów, niezależnie od sfery geograficznej i systemów politycznych. W dobie niewygasających ognisk wojny, kiedy ogłamy skutki amerykańskiej agresji na Półwyspie Indochińskim i izraelskiej na Bliskim Wschodzie, kiedy neokolonializm szturmuje młode państwa „trzeciego świata”, a rasistowskie rządy depczą prawa człowieka — przede wszystkim

strzeżenie Karty NZ nabiera ogromnego znaczenia.

Dlatego też, wychodząc z założenia, że Narody Zjednoczone są w stanie uchronić przyszłe pokolenia od klęski wojny, znakomita większość członków ONZ, również Polska, odrzucają próby zmiany założeń organizacji, protestując wobec wykorystywania jej flagi dla celów niemających nic wspólnego z pokojową koegzystencją.

Doświadczenia ćwierćwiecza pokazały, że dopóki państwa członkowskie nie będą przestrzegać postulatów Karty NZ, dopóki będą łamać podstawowe zasady prawa i uchylać się przed odpowiedzialnością za naruszenie pokoju i bezpieczeństwa — dopóty mechanizm działania ONZ będzie niedoskonały.

Jubileuszowa sesja dokonała przeglądu różnorodnych zagadnień, opracowując kilka dokumentów, m. in. deklarację o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego.

DZIENNIKI reprezentujące skrajnie reakcyjne poglądy administracji polską. Należący do koncernu prasowego Springera nastąpiła kampania, godząca w nasz ustrój oraz w nasze interesy narodowe i państwowe. Kampania prasowa wymierzona jest również przeciwko tendencjom odprężeniowym w Europie.

PRYM w tym wiedzie część radiostacji oraz prasy NRF i Berlina zachodniego. Rozgłośnie Deutsche Welle i Deutschlandfunk, podając doniesienia o zajęciach na Wybrzeżu ze szczególnym uporem podkreślają, że działo się to „na terenach nie-

mieckich, znajdujących się pod skrajnie reakcyjne poglądy administracji polską. Należący do koncernu prasowego Springera nastąpiła kampania, godząca w nasz ustrój oraz w nasze interesy narodowe i państwowe. Kampania prasowa wymierzona jest również przeciwko tendencjom odprężeniowym w Europie.

Zarówno wzmiankowany tu „Bild-Zeitung” jak wiele innych dzienników prawnicy NRF prowadzą kampanię, która ma uodowodnić, że należy „unieważnić” podpisany ostatnio układ między PRL i NRF, aby w ten sposób zaszczepić społeczeństwu polskiemu — jak się powiada w komentarzach — „poczucie niepewności i prowizorycznego charakteru obecnych granic”.

Również niektóre reakcyjne dzienniki angielskie i francuskie wykorzystują wypadki na Wybrzeżu, by zaatakować politykę wschodnią kanclerza Brandta. Konserwatywny „Daily Telegraph” nawołuje wprost do ograniczenia kontaktów politycznych i gospodarczych z Polską. Apel ten skierowany jest zarówno do Brandta, jak i do innych rządów zachodnioeuropejskich. „Daily Telegraph” nalega szczególnie na to, by ograniczyć wymianę naukowo-techniczną. Podobne też zawiera artykuł prawnicowy „L'Aurore”.

„PROKLAMACJA” odwetowców

BONN PAP. Dziennikarzom w Bonn wręczono nową publikację wydaną przez ZW. „Tymczasowy zarząd niemieckiego wschodu” — instytucja, która powstała z przekształcenia byłego „wspólnego wschodniemieckiego władztwa ziemskich”. Odpowiadając na zwał tę nową publikację „proklamacja”, która adresują „do wszystkich narodów świata, do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, do ONZ, Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie”.

„Proklamacja” wydana została w imieniu „połączonych rządów krajów samodzielných krajów: Kłajpedy, Prus Wschodnich, Prus Zachodnich — Gdańsk, Pomorza, Brandenburgii, Dolnego Śląska, Górnego Śląska, Sudetów, Południowych Czech i Południowych Moraw”. Jej autorzy powołują się na konwencję genewską i konwencję haską oświadczając, że w obliczu układów zawartych przez rząd federalny ze Związkiem Radzieckim i Polską deklarują swobodę „własne prawo do tych terytoriów w chwili obecnej i na zawsze”.

Po eksplozji nuklearnej w Nevadzie

Skażenie atmosfery Ewakuowano 600 osób

WASZYNGTON PAP. Około 600 osób ewakuowano w stanie Nevada, ponieważ w wyniku przeprowadzonej tam w piątek na poligonie podziemnej eksplozji nuklearnej do atmosfery przedostały się substancje radioaktywne.

Występowanie pyłu radioaktywnego stwierdzono na odległość około 175 pracowników poligonu.

Wobec rosnącego zaniepokojenia rzecznik amerykańskiej Komisji Energii Atomowej stwierdził, że następstwa piątkowego wybuchu nie pociągają za sobą skutków, które byłyby groźne dla zdrowia ludności zamieszkującej okoliczne tereny.

Na poligonie w stanie Nevada substancje radioaktywne po eksplozji wzniosły się aż do

wysokości 2450 m. Wiatr rozniósł je w kierunku północno-wschodnim. Przeprowadzona w piątek podziemna eksplozja była już 28 tego rodzaju w bieżącym roku.

Śmierć gen. Sikorskiego — zamach czy wypadek? (2)

Zgłasza się dr Thorne

„TECHNICZNIE RZECZ BIORĄC NIE BYŁO ŻADNEJ ZAGADKI — pisał dr Thorne. — Wiedzieliśmy już od pierwszego dnia(…) że samolot zanim zatonął utrzymywał się na powierzchni wody przez 6 minut(…) krótko mówiąc samolot może utrzymać się na wodzie tylko wtedy, kiedy prawidłowo woduje, co nie może zdarzyć się przypadkiem i pociąga za sobą śmierć wszystkich na pokładzie z wyjątkiem pilotów w ich kabinie(…)”.

Samolot może się utrzymać na powierzchni tylko wtedy, kiedy jest cały(…)”.

Szybkość, z jaką wodował ten właśnie samolot wynosiła 115 mil na godzinę (115 kilometrów). To co? Znaczący. Z wyjątkiem przypadku prawidłowego wodowania, bez względu na kat uderzenia o powierzchnię wody, samolot musi rozpaść się w kawałki i nie ma mowy o utrzymaniu się na wodzie.

Natomiast kiedy samolot zredukowałby szybkość poniżej szybkości minimalnej 110 mil, spadłby do wody jak kamień(…) W tym wypadku miało miejsce wodowanie pierwsze! Identyfikacja nie mogła być dziełem przypadku(…) A więc był to czyn dobrovolny, dokonany z premedytacją(…)”.

Wszystcy medcy, którzy się tą sprawą zajmowali, utożsamili samolot z wózkiem dzieciennym. Samolot porusza się z szybkością 100 i więcej mil na godzinę, wózek z szybkością jednej mili. Kiedy nagle

zatrzyma się wózek, nie się nie dzieje. Lecz kiedy szybkość samolotu zmniejszy się do zera w przeciągu mniej niż 10 sekund to wytworzą się takie siły wewnętrzne przypieszenia, które można porównać do wyrzucenia samochodu jadącego z szybkością 30-40 mil w betonową ścianę. To rzuca człowieka. Pilot dźwiga się trochę, że uderzył z trytem. Pasy bezpieczeństwa rozciągają się jak gumy. No do domiaru AL 523 miał na pokładzie 5000 funtów, czyli 2,5 tony ładunku (ściele 520 funtów, czyli prawie 2,5 tony nie licząc paliwa — przyp. O. T.). Teś, kto się nie rozbił nie będąc przypiętym pasami, został zmiażdżony walącymi się ładunkiem. To tłumaczy również fakt tak okropnego pokaleczenia wszystkich ofiar.

Jeśli to „prawda, co mówi Irving, że w Gibraltarze umieszczono w samolocie żelazne łożko dla wygody gen. Sikorskiego, to znaczy, że zrobiono wszystko, żeby mieć pewność, że generał zginie. Zabezpieczono się podwójnie. Byłoby najsensowniej umieszczać na pokładzie przed normalnym lotem takie potencjalne narzędzie śmierci. W samolocie nie ma żadnej murewanego ściany, do której można wbić łuki celem przywiązania rąk, by oparły się siłom wytworzonym podczas przymusowego lądowania. Wniosek jest prosty: było to zamierzone przynusowe wodowanie. Było to morderstwo”. (dca.)

OLGIERD TERLECKI
(Interpress)

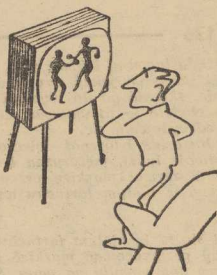
Kobiety są bardziej nerwowe

WYNIKI badań przeprowadzonych w USA dowodzą, iż kobiety są bardziej nerwowe niż mężczyźni. Badaniemi przeprowadzonymi w latach 1960-62 objęto ponad 1 tys. osób. We wszystkich analizowanych objawach nerwowości odsetki na niekorzyść kobiet były wyższe. I tak np. wybuchy nerwowe zdarzają się wśród kobiet w 17 proc. podczas gdy u mężczyzn w niespełna 6 proc.

Lubański i spółka

INTERESUJĄCY PROGRAM
świątecznych imprez
sportowych w TV

BARDZO interesująco zapowiada się dla kibiców sportowych zestaw imprez, jaki przygotował na świąteczny okres dział programów sport



towych Polskiej Telewizji. Sympatycy kół narciarstwa szczególnie ucieszą się, że na ekranie telewizyjnym będą mogli obserwować walkę najlepszych skoczków świata, w tym także reprezentantów Polski, startujących w tradycyjnym „turnieju czterech skoczników”.

JUŻ dziś, w niedzielę nadany zostanie interesujący program, na który złożyła się: film zrealizowany przez Włodzimierza Stepnińskiego pt. „NIE SAMYMI TALENTAMI” przedstawiający w interesującej formie naszego czołowego piłkarza Włodzimierza Lubańskiego oraz dyskusja w studio na temat niektórych aspektów stawu sportowego.

A OTO godzinowy program sportowych transmisji TV do Nowego Roku włącznie:

NIEDZIELA — 20.12.

Godz. 12.15–12.50 — film o naszym czołowym piłkarzu Włodzimierzu Lubańskim.

Godz. 22.25 — Magazyn Sportowy.

PONIEDZIAŁEK — 21.12.

Godz. 17.25 — Echo Stadionu.

SOBOTA — 26.12.

12.00–13.30 — z Zakopanego otwarty konkurs skoków narciarskich o Puchar TVP.

NIEDZIELA — 27.12.

8.50–9.50 — międzynarodowe pokazy w jeździe figurowej na lodzie z Moskwy.

11.20–11.40 — Stadion świata. Będzie to transmisja o najważniejszych wydarzeniach sportowych w 1970 roku. Od godz. 22.35 — Magazyn Sportowy.

PONIEDZIAŁEK 28. 12.

17.30 — Echo Stadionu, w którym dział programów sportowych TV przedstawi swoje kandydatury do plebiscytu „Przebiegu Sportowego” na najlepszych polskich sportowców 1970 roku.

ŚRODA 30. 12.

13.00–15.30 — I konkurs skoków „turnieju czterech skoczników” z Obersdorf (NRF).

PIĄTEK 1 stycznia 1971 r.

10.30–11.30 — audycja „Sportowcy 1970”.

13.30–15.30 — II konkurs skoków „turnieju czterech skoczników” z Garmsch-Partenkirchen (NRF).

22.30–23.00 — sprawozdanie z Krakowa o najciekawszych sylwestrowych imprezach.

Od godz. 23.00 — powtórzenie audycji „Sportowcy 1970”.

POLSKIE RADIO ogranicza się w tym samym czasie do swoich stałych sportowych pozycji programowych.

FERIE
pod hasłem czynnego
wypoczynku

TYSIĄCE uczniów szkół podstawowych i średnich oraz studentów wyższych uczelni z całego kraju spędzą dwa tygodnie ferii świątecznych na obozach sportowo-turystycznych i zimowiskach.

GLÓWNA KWATERA ZHP organizuje podczas obozów szkolenie sportowo-turystyczne przyszłych organizatorów turystyki zimowej oraz instruktorów ZHP.

Spotkanie w Klubie
Olimpijczyka

W WARSZAWIE odbyło się kolejne spotkanie w Centralnym Klubie Olimpijczyka. Tematem dyskusji były aktualne problemy polskiego boks. W spotkaniu wzięli m. in. udział znakomici przed laty pięściarze, a obecnie trenerzy — Zbigniew Pietrzykowski i Kazimierz Paździor. W toku swobodnej i bardzo żywej dyskusji poruszono wiele problemów nurtujących polskie pięściarstwo na niespełna dla lata przed Olimpiadą w Monachium.

PODCZAS konnych wyścigów z przeszkodami upadki dżokejów zdarzają się dosyć często. I chociaż, jak ten na zdjęciu (miał miejsce podczas gonitwy w Sandown Park — Anglia), wyglądają groźnie — kończą się na ogół szczęśliwie. (CAF-Photofax)



WE francuskiej miejscowości alpejskiej Val d'Isère trwają tradycyjne zawody zjazdowe „Kryterium pierwszego śniegu”. 17 bm. rozegrano slalom gigant mężczyzn, który wygrał Francuz Patrick Russel. Drugie miejsce zajął Francuz Jean Noel Augert, trzecie Włoch Gustav Thoeni.

Na zdjęciu: od lewej: G. Thoeni, P. Russel i J.N. Augert po zawodach.

(CAF — Unifar)

NOWE SERIE
MOTOCYKLI
dla zawodników
PZMot.

W ŚLĄD za zawartym niedawno długoterminowym porozumieniem między Polskim Związkiem Motocyklowym i WSK Świdnik, w ostatnich dniach podpisany został między tymi instytucjami szczegółowy aneks dotyczący produkcji motocykli sportowych w 1971 r.

WSK Świdnik dostarczy zawodnikom klubów zrzeszonych w PZMot ponad 100 motocykli popularnych „Wiater” z silnikami MT-16 175 cm. Tak więc zawodnicy będą mogli na nich startować już w I eliminacji rajdowych Mistrzostw Polski.

Ponadto Świdnik wyprodukuje dwie krótkie serie motocykli przeznaczonych dla zawodników Kadry Narodowej. Motocykle wyczynowe otrzymają silniki całkowicie skonstruowane i wyprodukowane w tym zakładzie o nazwie „Formator” pojemności 175 cm lecz o zwiększonej mocy do 20 KM i wyposażone w sześcioprzekładniową skrzynię biegów.

Do naszej ścisłej czołówki dotrą również motocykle wysokiego wyznaczenia, które zaopatrzone będą w ten sam, lecz jeszcze „podrasowany”, ulepszony i posiadający większą moc silnik. Te motocykle przeznaczone będą do ciekawych imprez, w rodzaju sześciodniówek.

W ciągu przyszłego sezonu sportowego, WSK Świdnik zapewni również na wszystkich zawodach odpowiedni serwis i dostarczać będzie zawodnikom niezbędnych, nietypowych części zamiennych.

Mistrzostwa Europy
w koszykówce
juniorów

BELGRAD. W dniach 7–15 sierpnia 1971 r. w dwóch miejscowościach jugosłowiańskich — Secka Topola i Suboticy rozegrane zostaną IV Mistrzostwa Europy w koszykówce juniorów. Polska znalazła się w jednej grupie z drużyną Związku Radzieckiego. A oto podział na grupy:

A — (Secka Topola) — ZSRR, Polska, Włochy, Izrael, Szkocja, Belgia;

B — (Subotica) — Bułgaria, Węgry, Jugosławia, CSRS, Holandia, Szwajcaria.

7 miejsce
polskiej
pary tanecznej

MOSKWA. W przedostatnim dniu międzynarodowych zawodów w twarzystwie figurowym „Moskiewskie Łżywki”, odbyła się jazda dowolna par tanecznych i solistów.

Jeszcze raz zachwycili publiczność mistrzowie świata i Europy Ludmiła Pachomowa i Aleksander Gorszokow. Otrzymali oni łączną notę 400,2 pkt. (suma miejsce — 7), wyprzedzając dwa następną dwukrotnie radzieckie: brązowych medalistów ME Tatiannę Woitnik i Władysława Zigalina oraz Elene Zarkową i Gennadija Karpanosowa.

Najlepsza polska para Teresa Weyna — Piotr Bojańczyk uplasowała się ostatecznie na 7 miejscu, ulegając jedynie 3 parom radzieckim oraz jednej CSRS. Drugą naszą parą Halina Gordon i Wojciech Bańkowski zajęła 10 miejsce, wyprzedzając m. in. reprezentantów NRF i Szwajcarii.

W konkurencji solistów ożty pierwsze miejsce zajęli tyżwiarze radzieccy, Polacy nie startowali.

Wśród solistek po jeździe obowiązkowej prowadziła Tiliowa (ZSRR) przed Gracie (NRF) i Niesen (NRF).

Udany
rewanż ZSRR
w pojedynku
z CSRS

W OSTRAWIE rozegrano rewanżowy, międzynarodowy mecz w hokeju na lodzie, w którym reprezentacja Czechosłowacji przegrała ze Związkiem Radzieckim 0:6 (0:2, 0:2, 0:0).

Tym samym drużyna ZSRR zrewanżowała się hokeistom Czechosłowacji za porażkę 2:5 doznaną przed dwoma dniami w Pardubicach, jak również za porażkę w meczu rozegranym w ramach międzynarodowego turnieju o nagrodę „Izwestii” w Moskwie.

Porażka młodych
hokeistów
w Moskwie

MOSKWA. Reprezentacja Polski juniorów w hokeju na lodzie w spotkaniu z młodzieżową drużyną moskiewskiego Spartaka przegrała 9:11 (3:3, 3:5, 3:2).

Polacy byli równorzędnym przeciwnikiem dla silnego zespołu Spartaka i jedynie kilka słabszych minut w drugiej tercji zdecydowało o ich minimalnej porażce. Mecz rozegrano na odkrytym lodowisku przy 10-stopniowym mrozie.

PE w piłce wodnej

W BELGRADZIE rozpoczął się finałowy turniej o Puchar Europy w piłce wodnej. Pierwsze mecze zakończyły się sukcesem drużyn jugosłowiańskich. Broniąca pucharu drużyna Mladost Zagrzeb wygrała z Dinamo Moskwa 3:2 (0:0, 2:1, 1:0, 0:1), a Parizian Belgica pokonała AIS Sztokholm 7:2 (1:0, 2:0, 2:1, 2:1).

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 6, REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czaplinski (redaktor naczelny), A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Reck, M. Symczyński (sekretarz redakcji), E. Wituszyński, TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 430-21; redakcja techniczna 430-21; (wzrost 63); dział miejski 462-35; dział morsk i 427-71; dział sportowy 37-35; dział łączności z czytelnikami 466-21; Biuro Redakcji 428-52; Biuro Administracji 428-52; Biuro Księgarskie 430-23; dział korektury 430-23; dalekopisy 240-18 Prenumerata na kraj przyjmuje urzędy pocztowe. Dział zagraniczny oraz oddział katechetyczny „Ruch” Możliwość również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechniania i Książki „Ruch” w Szczecinie. Cena prenumeraty 14 zł. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego rok prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartał 38,50 zł, półrocznie 71 zł, rocznie 154 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa – przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”. WARSZAWA: ul. Wrobleń 21, Tel. 24-46-98, konto PKO Nr 1-6-100924. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne

Dziś czynne wszystkie sklepy **Komunikacja miejska stanęła** **Wodociągi, elektrownia, kotłownie** **centr. ogrzewania - bez zakłóceń**

ŻYCIE MIASTA

ŻYCIE MIASTA ROZPOCZĘŁO SIĘ WCZORAJ NORMALNIE. Na trasy wyjechały wszystkie tramwaje. O zwykłej porze otwarte sklepy. Dostawa wszystkich podstawowych artykułów spożywczych została w pełni zapewniona.

DLUGIE KOLEJKI ustawiały się natomiast przed sklepami z pieczywem, gdyż już w piątek zaczęło masowo wykupywać chleb. Mimo, że wszystkie pie-

karnie pracowały pełną mocą produkcyjną — pieczywa zabrakło. W dalszym ciągu zakłady piekarnicze pracują na pełnych obrotach. Bez żadnych ograniczeń trwa dostawa mąki, co gwarantuje pełne zabezpieczenie potrzeb. Pozostałych artykułów spożywczych jest pod dostatkiem. Wszyscy pracownicy handlu pracowali z najwyższym poświęceniem i ofiarnością. Dziś czynna będzie cała sieć handlowa (zarówno spożywcza jak i przemysłowa).

Remonty zdewastowanych sklepów

SETKI OSOB — nie bacząc na okoliczności — podjęło się bardzo trudnej pracy przy porządkowaniu i doprowadzeniu do stanu pełnej używalności szeregu budynków, zwłaszcza mieszczących demoliowane i rozgrabione sklepy. Ruszyli do tej pracy przede wszystkim pracownicy handlu, pracując najpierw nad prowizorycznym zabezpieczeniem pozostałego mienia i wyposażenia handlowych i wyposażenia. W sukurs przysłali im budowlani pracownicy na budowach nowych domów oraz remontujący go gospodarstwa komunalne. Tam gdzie jeszcze przeduczoraj widać było szkło i gruz — jest już porządek. Trudnym problemem stało się uzyskanie szkła wielowarstwowego, potrzebnego do oszkleśnięcia ulicznych sklepów. Jak jednak się dowiedzieliśmy — spółdzielnia szklarska otrzymała dodatkowe partie potrzebnego szkła i wszystkie rozlane do punktów usługowych. Szklenie trwało wczoraj bez przerwy i zakończone zostało np. w dużym sklepie spożywczym „Dorotka” przy pl. Lotników. Tam, gdzie dotychczas nie udało się ustawić szyb — okna wystawowe przykrywane są matami i płytami pilśniowymi.

Przykład obywatelskiej postawy

WANDA OLESKIEWICZ — kierowniczka sklepu MHD nr 122 przy ul. Krzywoustego mówi:

I nasz sklep próbowano zdemolować. Na szczęście młodocianych chuliganów — kilkunastoletnich chłopców — przepędziła kilkakrotnie nasza załoga. Wyrośli próbowali w czwartek wieczorem rozbić szyby wystawowe. A przecież o tej porze młodzież powinna siedzieć w domu!

TERESA NOWOSŁAWSKA — kierowniczka Klubu MPK twierdzi, że to właśnie „złota młodzież” demolowała sklepy. Widziała, jak kilkunastoletni chłopcy i dziewczęta obrzucali kamieniami „Delikatesy” przy ul. Krzywoustego.

Mam ogromny żal do rodziców, że nie przetrzymali swoich dzieci w domach — powiedziała nam podczas wczorajszej rozmowy.

Duży wybór choinek

JAK ZWYKLE w okresie przedświątecznym duże jest zainteresowanie szeregiem artykułów będących tradycyjnymi świątecznymi upominkami. Największe oczywiście — choinkami. Trzeba przyznać, że jest w czym wybierać. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem (od lat dystrybutor) drzewek — uruchoimiło we wszystkich punktach miasta kilkanaście czeskich sprzedawczyń. Choinki są najrozmaitsze: od wielkich rozłożystych, ponad 2-metrowych, do zupełnie maleńkich, poszukiwanych szczególnie przez mieszkańców małych miasteczek. Opinia kupujących jest zgodna — choinki są ładne.

wczoraj do około 30. Pastwą chuliganów padły głównie sklepy spożywcze przy ul. Jagiellońskiej i al. Wyzwolenia.

NA głównych ciągach handlowych — ożywiony ruch. Większość mieszkańców naszego miasta dokonywała wczoraj zakupów, także i przedświątecznych.

Wszystkie sklepy mięsne, dobrze zaopatrzone, zapelnione były klientami. W sklepach przy al. Wojska Polskiego, ul. Jagiellońskiej, Krzywoustego, al. Wyzwolenia — był duży wybór wędlin, mięs i wyrobów garmażeryjnych. Kłopoty obsługiwały klientów szybko i sprawnie. W bardzo ciężkich warunkach pracowali personel sklepów mięsnych przy al. Wyzwolenia (vis a vis apteki), który w ub. czwartek został niemal doszczętnie zdewastowany. Mimo, iż w oknach wystawowych nie ma zbyt i chłód wiele do wewnątrz — ekspedientki wyraziły chęć rozpoczęcia pracy już w piątek rano.

W sklepach spożywczych klienci zaopatrzali się w proszki do pieczenia, olejki, rozżyny itp. W „Rogalu” zabrakło chleba. Można go było jednak dostać w innych sklepach m. in. w odległym o kilkadziesiąt metrów sklepie PSS nr 99.

DELIKATESY przy ul. Krzywoustego i al. Wojska Polskiego były wczoraj nieczynne. Ich personel usiłował skłonić dewastatorów. Dokonywano już inwentaryzacji i niebawem sklepy zagainowały normalnie funkcjonować.

Sklepy sprzedające nabiał i pieczywo otwarte będą od godz. 7 do 17 natomiast wszystkie po zostanie sklepy zarówno spożywcze jak i przemysłowe — od godz. 8 do 17.

Po chwilowych zakłóceniach — ze zwiększoną mocą pracują Wojewódzkie Zakłady Przemysłu Mięsnego. Dostarczą one wraz z innymi wytwórcami pełny asortyment mięsa i wędlin w ilościach zapewniających pełne zapotrzebowanie.

Bez zakłóceń działają mniejsze wodociągi, elektrownia, kotłownie centralnego ogrzewania, gazownia.

Najpoważniejsze kłopoty notuje się w miejskiej komunikacji. Wczoraj rano nie kursowały autobusy, a od godzin południowych przestały kursować tramwaje. Kierowcy odmówili pracy na znak solidarności ze stoczniciowcami, dołączając do nich później tramwajarze, argumentując dodatkowo swą postawę brakiem bezpieczeństwa w ich pracy. Z tego samego względu nie przystąpiły do pracy załogi samochodów wywozowych śmieci. Normalna praca toczyła się w DZBM i MPRB, których załogi pracowały głównie przy porządkowaniu i remontowaniu zdewastowanych pomieszczeń.

LICZBA zniszczonych i ogarniętych sklepów zwiększyła się



WCZORAJ zakończono porządkowanie wnętrza sklepu spożywczego „Dorotka” przy pl. Lotników. Załoga przystąpiła natychmiast do ustawiania na półkach towarów.

Foto: St. Cieślak

Ofiarność i poświęcenie

Służba zdrowia na posterunku

WIELKA OFIARNOŚĆ, POSWIĘCENIE I SAMOZAPARCIE w tych tragicznych dla miasta dniach wykazali lekarze, pielęgniarki i cały personel szpitali służby zdrowia. W przychodniach, szpitalach, stacji pogotowia ratunkowego nie było i nie ma przestrzegania godzin pracy, liczenia się z czasem. Ludzie w białych fartuchach nie szczędzili i nie szczędzą sił ani wysiłku dla każdego, kto potrzebuje ich pomocy.

KAŻDA przychodnia posiada dostateczny zapas niezbędniejszych leków i środków opatrunkowych.

Trzeba też z uznaniem podkreślić zrozumienie, jakie w tych ciężkich chwilach dla pracujących bez chwili wytchnienia lekarzy i pielęgniarek wyrażali szczerze i wyrozumiale. Do przychodni zgłaszano się tylko w najniebezpieczniejszych przypadkach. Niejednokrotnie rejestrowano pacjentów nawet z objawami zawału serca, którzy nie wzywali lekarza do domu, lecz osobiście zgłaszali się do przychodni. Utrudnili i pracujący bez chwili przerwy lekarze przyjmowali dowody serdecznej troski i wdzięczności za ich poświęcenie.

I tak np. „Miasotprojekt” posiadający w swoim gmachu bufet pracownicy informowali personel przychodni przy ul. Staromłyńskiej o możliwości zaopatrzenia się w artykuły spożywcze, dostarczał gorące posiłki pracownikom przychodni.

JEŻELI OSOBOM, których życie zależało od natychmiastowego dostarczenia krwi, uratowano życie, to dzięki wielkiej ofiarności i obywatelskiej postawie młodzieży studentek wszystkich szczeblów wyższych uczelni. Studentki oddawały krew honorowo, jest obecnie tego najrozsądniejszego leku w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa ilość zapewniająca dostarczenie go natychmiast w razie potrzeby.

Wczorajszy dzień upłynął już po kolejnej w placówkach lecznictwa otwartego. Wszystkie przychodnie w śródmieściu czynne były do godz. 17. Na czas aż do odwołania zawieszono nocne dyżury w przychodni rejonowej przy al. Jedności Narodowej 13. W czasie, gdy przychodnia jest nieczynna, pomoc lekarską na miejscu i wizyty domowe dla mieszkańców Śródmieścia pełni stacja pogotowia ratunkowego. Natomiast utrzymanie są dyżury całonocne w dzielnicach Nad Odrą i w Zdrojach. Telefoniczne zgłoszenia o wizyty domowe należy zgłaszać pod nr tel. 376-41 Nad Odrą (Słotczyński i Skolwin), a w Dąblu i w Zdrojach pod nr tel. 623-24.

Chleb dla Szczecina

W PIEKARNI mechanicznej nr 2 Szczecińskich Zakładów Piekarniczych przy ul. Robotniczej panuje wytężona praca. Miasto i robotnicy zakładach żądają chleba. Gorące jeszcze bochenki ładowane są do pojemników, a następnie na wozy dostawcze. W momencie gdy składamy wizję, w zakładzie pobiera chleb Portowa Straż Pożarna. Jak nas informuje kierownik piekarni Marceł Matkowski Zakłady Piekarnicze nie odmawiają sprzedaży chleba zgłaszającym się przedstawicielom załóg pracowniczych. Musi go wystarczyć dla wszystkich.

Tymczasem załoga składająca się w 75 procentach z kobiet pada z nóg. Każda ze zmian pracuje po 12 — 13 godzin. Od godz. 22 w czwartek upieczono już 86 ton chleba. Do wieczora będzie 96 ton, stanowiąc ponad półtora raza więcej, aniżeli przy normalnym zapotrzebowaniu. Przed niedzielą wypieka się ok. 60 ton chleba.

Rozmawialiśmy z operatorem piekarni Jerzym Onyskiem. I dziś przekroczy 12 godzin pracy.

— Mężczyźni jeszcze wytrzymują — mówi Jerzy Onyszek — gorzej jest z kobietami. Temperatura dąży się we znaki Niemniej jednak nikt się nie oszczędza, chcemy dać i damy jak najwięcej chleba.

— Zmiana, która zaczyna pracę dziś o 14 — informuje kierownik — będzie pracować do jutra do 6 rano, ci którzy przyjdą na 22 skończą ją dopiero o 14 w niedzielę.

— Największym kłopotem piekarni jest brak komunikacji. Robotnicy i robotnice wędrują po 5—10 kilometrów na piechotę, by dotrzeć do zakładu. O tej obojętności postawie powinni pomyśleć kierownicy MPK i oddać do dyspozycji naszej załogi jakiś autobus dla dowożenia i odwiezienia pracowników.

Wrost zapotrzebowania na pieczywo piekarnie starają się także zaspokoić w inny sposób. Oto z Poznania przybyły dwa samochody z 5 tonami chleba, które chleba przysłali piekarnie zielonogórscy. Oba transporty zostały natychmiast rozdysponowane do sklepów.



BEZ wytchnienia pracują konwojenci z PTHW, dostarczający do sklepów wszystkie artykuły spożywcze.

Foto: St. Cieślak